



Zmiany w programie „Mój Prąd”

► Polska na czwartym miejscu w Unii Europejskiej pod względem liczby instalacji fotowoltaicznych.



W ostatnich latach Europa przeszła wielkie zmiany w zakresie wykorzystywania odnawialnych źródeł energii, a rok 2024 wydaje się kluczowym momentem, w którym te zmiany nabiorą jeszcze większego tempa. Polska zajmuje czwarte miejsce pod względem liczby gospodarstw domowych z instalacjami fotowoltaicznymi. To dowodzi rosnącego zaangażo-

wania Polaków w rozwijanie energii słonecznej jako odnawialnego źródła energii.

Polska nie tylko osiągnęła wysoką pozycję w zestawieniu, ale także wykazuje tendencję do dalszego wzrostu w dziedzinie odnawialnych źródeł energii.

To może przyczynić się do przyspieszenia transformacji energetycznej w kraju. Prognozy Międzynarodowej Agencji Energii (IEO) przewidują, że do końca 2025 roku Polska osiągnie znaczącą moc 26,8 GW, co umiejscowi ją w pierwszej trójce krajów Unii Europejskiej pod względem łącznej mocy zainstalowanych źródeł energii odnawialnej. „Mój Prąd” to program, który pomaga w podjęciu decyzji o montażu

paneli fotowoltaicznych. W piątej, właśnie trwającej edycji wprowadzono korzystne zmiany dla beneficjentów.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej budżet programu „Mój Prąd” został zwiększony o 450 mln zł, a od 20 października wprowadzono dodatkowe udogodnienia dla beneficjentów.

Zatem całkowity budżet piątej edycji programu wynosi 950 mln zł. Ale to nie koniec nowości. Ci, którzy otrzymali już dofinansowanie do mikroinstalacji fotowoltaicznych z innych źródeł publicznych - np. z programu „Czyste Powietrze” czy programów gminnych - od 20 października mogą też ubiegać się o pieniądze z „Mojego Prądu” na dodatkowe urządzenia, które współpracują z fotowoltaiką. Wnioskodawcy mogą liczyć na dotacje do 50 proc. kosztów kwalifikowanych pod warunkiem, że mikroinstalacja

fotowoltaiczna została przyłączona i opłacona od 1 lutego 2020 r. Jeżeli wnioszek o dofinansowanie obejmuje swoim zakresem tylko mikroinstalację PV będzie to kwota do 6 tys. zł.

Na dodatkowe urządzenia można dostać odpowiednio:

- do 16 tys. zł na magazyn energii,
- do 5 tys. zł na magazyn ciepła,
- do 28,5 tys. zł na urządzenie grzewcze (kwota waha się w zależności od rodzaju pompy ciepła, najwyżej dofinansowywane są te o podwyższonej klasie efektywności energetycznej),
- do 3 tys. zł na systemem zarządzania energią (EMS lub HEMS),
- do 3,5 tys. zł na kolektory słoneczne.

Maksymalna dotacja w „Moim Prądzie” może wynieść nawet do 58 tys. zł (mikroinstalacja PV oraz wszystkie elementy dodatkowe). Dla tych, którzy zdecydują się na instalację urządzeń dodatkowych, NFOŚiGW przewidział dodatkowy bonus, otrzymają oni na mikroinstalację nie 6 tys. zł, a 7 tys. zł.

Elektryki dla strażników miejskich

Strażnicy miejscy w Jastrzębiu-Zdroju podejmują interwencje dotyczące dbałości o środowisko i od teraz będą się na nie udawać autami elektrycznymi. Funkcjonariusze dysponują teraz dwoma tego typu samochodami Oplem Mokką i Hyundaiem Koną, które spełniają najwyższe środowiskowe normy.

Zakup Opla Mokki został sfinansowany z pieniędzy Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego w ramach „Inicjatywy Antysmogowej”, a jego koszt to 185 tysięcy złotych.

Nowe elektryczne auto będzie wykorzystywane przez Straż Miejską w Jastrzębiu do interwencji związanych z egzekwowaniem zapisów Uchwały Antysmogowej, bowiem na jego wyposażeniu znalazły się specjalistyczne mierniki. Zna-

lazły się wśród nich: dwa zestawy monitorów pyłu zawieszonego, umożliwiające monitorowanie czystości powietrza, dwa detektory wielogazowe do kontroli i stężenia gazów w zakresie ochrony osobistej pracowników przy kontrolach przestrzeni zamkniętych oraz lokalizacji nieszczelności szamb i sieci przesyłowych, a także dwa mierniki wilgotności drewna. Urządzenia również zostały sfinansowane przez Śląski Urząd Marszałkowski w związku z re-

alizacją zadania „Inicjatywa Antysmogowa”.

Elektryk marki Opel nie jest jednak jedynym nowym samochodem, jakim Strażnicy Miejscy w Jastrzębiu-Zdroju. Wraz z nim, Straż Miejska nabyła także elektrycznego Hyundai Konę. Stanowi on uzupełnienie floty aut strażników, zastępując stary, wysłużony pojazd. Hyundai będzie wykorzystywany w codziennej służbie tak, jak wszystkie inne pojazdy Straży Miejskiej. Koszt jego zaku-

pu wyniósł niecałe 199 tys. zł. i w całości został on pokryty ze środków miasta.

Zasięg baterii obu samochodów to ok. 400 kilometrów. Szacuje się, że przy codziennym wykorzystywaniu samochodów do służby, powinien on pozwolić na tygodniowe wykorzystanie aut bez ładowania. Baterie zarówno Opla, jak i Hyundai są objęte 8-letnią gwarancją (obowiązuje ona przez 96 miesięcy) z limitem 160 tys. kilometrów.



Zadowolony z nowo otrzymanych samochodów, nie kryją jastrzębscy Strażnicy Miejscy.

- Ich zakup zwiększy mobilność strażników i skróci czas przybycia na miejsce incydentów środowiskowych przyczynia-

niający się szybszego podjęcie działań kontrolnych i interwencyjnych ograniczających negatywne oddziaływanie na środowisko - wskazują w Straży Miejskiej w Jastrzębiu-Zdroju.